[illegible] nawentura

[illegible] orza Żal serdeczny albo Serce JWJmP. P. Jana Bonawentury Krasińskiego zranione a w kościele farnym węgrowskim złożone.

ZAL SERDECZNY
ALBO
SERCE
JASNIE WIELMOZNEGO
Jego Mośći Páná
P. JANA BONAWENTURY
Ná Krasnym, Węgrowie, y Dobromilu,
KORWINA KRASINSKIEGO,
WOIEWODY PŁOCKIEGO.
trzemá Smierći postrzałámi
ZRANIONE.
A w Kośćiele Fárnym Węgrowskim,
Cler. Sæcular. in Com. Viventium
ZŁOZONE.

y Pogrzebowym Kazániem
Przez Xiędzá GRZEGORZA GIZICKIEGO Kápłáná *Eiusd. Instit.*
OPISANE.
z dozwoleniem Stárszych.
Roku Páńskiego 1717 *Dniá* 18. *Márcá.*



w WARSZAWIE
w Drukárni J. K. M. Collegij Scholarum Piarum.

5.

Ex Libris Josephi Thaddi Benedicti Pękalski. A

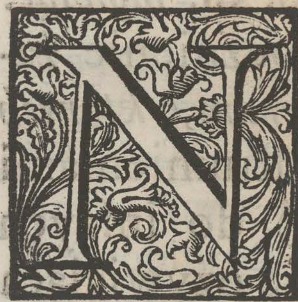
Ná Herb
JASNIE WIELMOZNYCH
Jch-Mośćiow Pánow
K O R W I N O W
K R A S I N S K I C H,



Pierśćień Niebu záślubia; á ſkrzydeł miłośći,
Korwin ſercu dodáie w loćie do wiecznośći.
Dążże impetem Strzały, zmierzáiąc do BOGA,
Luboć y Ziemią ſpieſzna przy Podkowie drogá.



JASNIE WIELMOZNEY
Iey-Mośći Páni
P. ROZY
z OGINSKICH
KRASINSKIEY,
KASZTELANOWEY PŁOCKIEY
Wárſzáwſkiey, Sztumſkiey, Praſnyſkiey, Nowomieyſkiey, &c. &c.
STAROSCINEY.
Moiey Wielce Mośćiwey Páni y Dobrodźieycę.



Ie miey zá złe Jáśnie Wielmożna Mćia Páni, żeć SERCE *Oycá Twego onegdy z żalem pochowáne znowu przed oczy nioſę, bo w nim iuż nie żal ponowić, ále żal w poćiechę chcę zámienić.* Serce twarz odmienia *mowi Mędrzec Páńſki,* à Palacius : Serce dobre rádość ná twarz wyrzuca. *O* SERCU *záś J. W. Imći Pánâ KRASINSKIEGO Oycá Twego, co więcey iáko z Korneliuſzem mowić ſię może :* Máłe naczynie ále w ktorym ſię wſzytko zámyka, tám BOG, tám Aniołowie, tám życie y Kroleſtwo, tám Niebieſkie Miáſtá, tám ſkarb

y

y łáſká. *A ieſzcze tym bogátſze, kiedy y przy grobowych umbrách, z ták wielkim ſumptem, od SplendorowOGINSKICH,bo przez ręce y ſtáránie Twoie świátłá záćiągnęło. Więc Jáśnie Wielmożná MćiaPáni, Twarzy,boOzdobo DomuKRASINSKICH,ktoremuś z OGINSKICHy KOPCIOW, nie tylko żadnego ná Splendor Jmienia ćieniu nie wniosłá,ále y owſzemeś Swiátłu, bo z Kolligácyey Xiążąt J.Oświeconemu, Swiátłá, bo tákże z Xiążąt idąca przydáłá. Słuſzna ieſt, áby to ták dobre* Serce *od ſiebie poćiechę y minę weſołą ná Cię wyrzućiwſzy, Rok cáły nád grobámi zmárłych płáczącą, w weſołą zamieniło. Tylkoć to JáśnieW. Mćia Páni od złego y chorego ſercá grobowa cerá, od dobrego záś y zdrowego Rożowy kolor ná twarz wynika. Bierzże ROZO od ták dobrego Niebu y źiemi*Serca*, Tobie właſny Rożowy kolor,bo ze krwią Wielkich Domow y Xiążąt,y ku zmárłym KRASINSKIM Kándorem ſzczerośći pomieſzány. A lubom w tym Kazániu od źrzodłá tego trzemá ſtrumieniámi do Sercá Twego puśćił żale, iuż ie támuię z* Eccl. cap. 38. *mowiąc:* przy ſpoczynku zmárłego day odpocznienie żalowi y pámięći onim;*á dwá inſze otwieram,o ktorych* Plin. lib. de Nat. Cord. Dwiemá ſtrumieniámi więkſzemi od zrzodłá tego (Sercá) do inſzych mnieyſzych po cáłym Ciele krew ſię ożywiáiąca rozchodźi.*Od zrzodłá pełnego Bogiem,*Serca *J.W.I. Mći Páná WOIEWODY,te ſą dwá ſtrumienie: Wnuczkowie Iego, á Synowie Twoi, przez ktorych ná życie Twoie y Dom cáły, wſzelka poćiechá niech ſpływa życzę.*

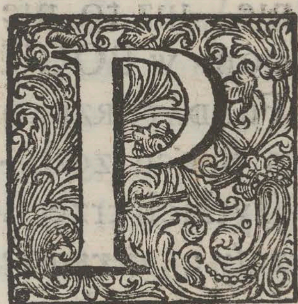
J. W. M. P. y Dobrodźieyki.

Nayniżſzy Sługá
X. GRZEGORZ GIZICKI, Proboſzcz Károliński.



KAZANIE.

Confitebor tibi Domine in toto corde meo in conſilio juſtorum & Congr. *Pſ.* 110.



PRzyznam ſię, że oprocz poſpolitego żalu z Przenośin Twoich do Zgromádzenia Wiecznośći, y w tymeś ćięſzkość J. W. FUNDATORZE Káznodźieiom Twoim uczynił, żeś ſię tu Pánem mienić przez wielkość Jmienia y Cnoty Twoie, Teſtámentem zákazał. A gdźież ſię ono piſmo podźieie? *Laudavi mortuos magis quàm viventes. Ne laudes hominem in vita ſua.* Chwal bárźiey umárłych niż żywych; á ſamći Pan JEZUS gdy co znácznieyſzego uczynił, mowił: *Nemini dixeritis donec.* Niegłośćie tego áż po śmierći. A czemuż Ferdynándow y innych, dzwony ſáme ſobą, śmierć y świątobliwość głośiły? *Vidi ipſe aliquando bovem ad præſepe lachrymantem, cum ipſius Contubernalis morte præreptus eſſet,* słowá ſą S. Bázylego, bydlętá náwet nieme, śmierć, álbo Towárzyſzow, álbo Dobrodźieiow ſwoich, płáczem, rykiem, wyćiem głośiły. Milczmyż my po śmierći Oycá y Dobrodźieiá Náſzego. *Verùm ſi hi tacuerint, lapis de pariete clamabit*, á ieżeli ći milczeć będą, wiele w tey Bázylice kámieni, tyle nieśmiertelney chwały Iego głośićielow. *Laudent eum in portis opera ejus.* Niechże go ſáme uczynki chwalą w bra-

Eccleſ. 4.

Matth: 17.

Luca 19.

Prov. 31.

A mách

Matth. 12. mách wiecznośći; áleć przećię nápiſáno: *Ex abundantia cordis os loquitur*, z pełnośći ſercá y uſtá wymowić muſzą. Więc, przy depozycyi SERCA J. W. Fundatorá Náſzego, ná tey mowie: co w ſercu to y w uśćiech będźie. *Ad M. D. G.*

IN *toto corde*: Czemu to ſerce ludzkie ieſt o trzech angułách? bo BOG ieden we trzech Oſobách, *ex toto* z cáłego ſię ſercá kocháć kazał. Niechże ſię tám iáka miłość co nie ieſt zBogiem, choć w ieden kąćik zákrádnie, iuż to nię Boſkie Serce, bo trzy, trzem Oſobom w BOGU nie będą korreſpondowáć. J. W. FUNDATORZE to nayboleśnieyſza, że *in toto* ná cáłym SERCU zoſtałeś śmiertelnie zrániony; bo ze wſzytkich trzech ſtron, trzy śmierći odbieraſz poſtrzały: *pierwſzy*: Smierć JedynegoSyná J.W.J.Páná STANISŁAWA KRASINSKIEGO Káſztelaná Płockiego, *drugi*: Nayukocháńſzego Wnuczká Twego MICHAŁA KRASINSKIEGO miłey Dźiećiny, w ktorym *indoles* látá przewyżſzáłá, *trzećim rázem*, poſtrzał ná Ciebie ſámego.
1. *Reg: cap.* 20. *Sedebis iuxta lapidem cui nomen Ezel, & ego tres ſagittas mittam iuxta eum*, będźieſz śiedźiał wedle kámieniá ktoremu imię Ezel, á ia trzy ſtrzały zápuſzczę wedle niego Jonáthas doDawida mowi; y ná to żeś to cnot pełna ſtárośći przy grobowym kámieniu dawno od Ciebie zgotowánym czekáłá, áby ná ćię pádły te trzy poſtrzały? *Tulit ergo Ioab tres lanceas, & infixit eas in corde Abſalon*, wźiął tedy Ioáb trzy włocznie, y utknął ie w ſer-
2. *Reg. cap.* 18. cu Abſáloná. Niechże Abſálon trzemá włoczniámi przebite ſerce do grobu nieśie, bo Rebellizánt BOGU, y Oycu, ále ná ſpráwiedliwego ſerce, doſyć by iedney: *vulneraſti cor meum Soror mea in*
Cantic. 4. *uno oculorum tuorum, in uno*. Zrániłáś ſerce moie w iednym tylko, w iednym, bo Przyiaćiołká, á

tu

tu choć przyiázna, bo zdawná Korwinow Pierśćieniem záślubiona wieczność, choć łáſkáwe, bo ták wielą dobrych uczynkow z dewinkowáne Niebá, czyli też ná żadne przysługi Niebu reſpektu niemáiąca śmierć, *in tribus* we trzech rázem to Serce ráni. Iákoż ćię tu názwáć Tyránko ná życie ludzkie? ieſt to Cerber, pies piekielny o trzech páſczękách: *tria maxima guttura pandens*, ábo ſroga beſtya: *& ecce alia beſtia ſimilis urſo à parte ſtetit, & tres ordines erant in ore & in dentibus eius, & ſic dicebant ei: ſurge comede carnes plurimas* á oto druga beſtya przy ſtronie ſtánęłá, trzy rzędy w páſzczęce y zębách máiąc, záwołáno ná nię: pożeray, y náſycay ſię wielą á nie iednym ćiáłem. Ale iákoć nienáſycona żárłoko *tres ordines* przyznáć, kiedyś ſię ná nie niepoświęćiłá? bo żadnego nie záchowuieſz: áni w dniu, gdy ráno dźiećinney młodośći, z południem męſkiego wieku, y wieczor Sędźiwośći w iednę fátálną łączyſz godźinę; áni w Roku: bo Wioſnę z rozkwitáiącym ſię dopiero Kwiatkiem w MICHALE KRASINSKIM, láto, w Jáśnie Wielmożnym I. P. Káſztelánie, Mężu *ad meſſem* Honorow, po uſługách Oyczyznie idącym, z ieśienią ſtárośći Oycá ſwego w ieden czás y grob łączyſz; áni w Dyálektyce, bo *in Corvinina Arbore à maiori ad minus*, od PráOycá áż do Wnuká niemiáłá iść conſequentia. *A tribus timuit cor meum*, troygá ſię báło ſerce moie Eccleſiaſtes Páńſki mowi. Toto ieſt troie, ktore káżdego ſerce przenikáć ma, pátrząc iáko ſobie żaden wiek, żaden ſtan, dufáć, áni ſię dálekim od śmierći ſądźić niema. Oto w Domu KRASINSKICH *Iuvenem cum homine ſene*, w oczách wáſzych rázem do grobu kłádźie. *Et ecce vigil de Cœlo fortiter clamavit: ſuccidite arborem*, á oto ſtroż z Niebá mocno záwołał: podetniyćie drzewo;

Virg. Æneid.

Daniel. 7.

Capite 26.

Deut. 32.

Daniel. 4.

 wo;

wo. Ludźie śmiertelni, oprocz śmierći iest iákiś *vigil* Stroż ná Niebie, ktory ná nią woła: podćinay, ledwieś się urodźił, á iuż ći z Mámką oraz *vigil* wártownik ná Niebie przydány, ktory czuwa ná żyćie twoie, záſypiaſz w grzechu, *vigil*, ſtroż ná
Lucæ 12. Niebie, oká nie mruży ná zgubę twoię, *hac nocte repetent à te animam*, bądź oſtrożnym tey nocy, niewieſz co się z tobą dźiać będźie; ty drugi czuwaſz, iákoby ná długie látá zebrać á *vigil* ten ſtroż czuwa, iákoby ćię tey zerwáć godźiny, obrażaſz BOGA, długie ſobie żyćie przy zbrodniách zákłádáiąc, *vigil* wártownik pilnuie, áż dopełniſz miárki grzechow, y kiedy się naybárdźiey nieſpodźieieſz, *fortiter* zdrádą záwoła ná śmierć: podetniy, *& ecce vigil de Cælo*, á oto ſtroż z Niebá *fortiter* mocno záwołał, bo trzech rázem mocnych pádło, *ſuccidite arborem* podetniyćie to Drzewo, z ktorego przez śiedmdźieśiąt y ośm lat Kośćioł y Oyczyzná pożytki zbieráłá, *præcidite ramos eius*, obetniyćie y látorośl iego, Iedynego Syná, *excutite folia*, y ten Liſtek álbo Kwiatek, Wnuczká, ktory się dopiero rozwiiáć záczął, przytniyćie, *volucres Cæli fugiant de ramis eius*, ptaſtwo lotne niech się umyka z gáłęźi iego. Dokądże lotny KORWINIE z tego Drzewá y gáłązek iego? wiem że się nie przenieśieſz, bo iuż około tyśiącá lat w tym ieſteś Domu; tylko żeś się to teraz bárdzo rozbuiał, doſyć obrotney fortuny koło w uſtách nośiſz á ieſzcześ iey ſkrzydeł przydał, że mowić trzebá:
Sarbievius. *Fortunæ volucri ludimur impetu*, lotna to fortuná bo w iednym czáśie trzy wieki obiecháłá. *Gen.* 37. Jákob Patryárchá w ſtárośći będąc, o ktorym Piſmo: *plenus dierum*, iáko kłos pełen y doyźrzáły głowę ku źiemi ſchylił, twarz śiwiżną ozdobiona, mowi do Synow: *Canos meos deducetis ad inferos* śiwiżnę moię do grobu záwiedźiećie: Ow to był Stárzec,

ktory

ktory ſię zwał *Iacob Luctator*, bo ſię przez choroby z śmierćią długo páſował, Ow to był Stáruſzek, ktory długo kálekował ná nogi, *tetigit Angelus femur eius, & emarcuit.* Ow to był Stárzec, ktory dwoch dożywotnich miał Przyiaćioł, á żyćia ſwego w ſtarośći świątobliwie po Zakonnemu dokończył, Ow to był Jakob, ktoremuBOG imię przydał Jſrael *Widzący BOGA*, czy iedząc, czy konwerſuiąc, záwſze u niego BOG przed oczymá; dádzą mu znáć w ſtarośći, że naykocháńſzy Syn iego Jozef zginął, obleie twarz ſzędźiwą łzámi, ſzáty ná ſobie rozerwie, pádnie ná łożu, płácząc mowi: *Heu dolens ſum de Joſeph perdito & Beniamin.* Ach boleię, boleię, iednegom Syna ieſzcze nie przeſtał opłakiwáć, á po drugim nayukocháńſzym Dźiećięćiu przychodźi płákać! *Precor cæleſtem Regem ut me dolentem nimium faciat eos cernere.* Zámknyiże Boze śmiertelnośćią powieki moie, á nie otwieray mi ich, áż dźieći moie w wiecznośći obaczę. Cieſzą go przyiaćiele, á on: ey dayćież mi pokoy, *deſcendam in infernum lugens filium meum.* Położćież mię ná márách, nieśćie do grobu, ábym tám opłákał Syná mego. J. W. FUNDATORZE, wielka to, że Sędźiwość Twoię we wſzytkim com wyráźił, BOG z ták wielkim Patryárchą porownał, to nayſmutnieyſza; opłákawſzy śmierć Syna y WnuczkáTwego, mowiſz: *deſcendam lugens in infernum*, poydę płácząc do grobu; opłákawſzy śmierć miłych Dźiatek Twoich, záſmuconą głowę kłádźieſz ná Kátáfálku, y idźieſz zá niemi. Otrzyi łzy z Sędźiwey Twarzy czći godna Stárośći, wieſzći zwyczayKORWINA, y w przypadáiącym mroku on ſpácyeruie pod Niebámi, tylko że ieſt Slepowron, Ptaſzyná máła przed nim przodkuiąc, ieſt mu przewodnikiem ſwoim głoſem. O iák trudna do Nie-

Breviar. Rom.

B bá

bá drogá, doſyć Mathemátycy drogi Niebieſkie znáią, á nie káżdy tám tráfi. *Nam hic Curſum Cæli conſiderat, ſalutem verò animæ ſuæ neglexit.* Spekulácyą, nádętą głowę wzniożſzy do gory, drogi po Niebie mierzy, á w drodze do zbáwienia błądźi, y naymędrſzy z nich Ariſtoteles, á przećię ſtánąwſzy ná drodze do wieczności záwołał: *Neſcio quo vado* niewiem dokąd ſię udáć. Zbierzćie wſzytkie Piſmá, Ewángelie, Káznodźieiow, Káźiſtow, Státyſtow, cáłe Biblioteki, wſzytkie do iednego *collimant*, drogi do Niebá uczą, przećię y o tych ktorzy żyćie nád niemi ſtrawili, wiedźieć nie możemy, czy proſto tráfili. *Vita brevis, ars longa, experimentum periculoſum, occaſio præceps, judicium difficile.* Co Hippocrates o ſwoiey Medycynie, to ia o drodze do Niebá: żyćie krotkie, náuká długa, doświadczenie niebeſpieczne, okázya nie odwłoczna, rozſądzánie trudne, á przećię (rzecz przećiwna) Dźieći naygłupſze, á naylepiey tę drogę wiedzą; wſzák owo mowićie gdy dźiećiná umrze: proſto to do Niebá poſzło. Otoż iák przed Wielorybem máła Rybká po morzu obſzernym, áby nie wpadł ná Syrtes; przed KORWINEM ná powietrzu máła ptaſzyná, przed iáſnym Słońcem po Niebie máła jutrzenká, ták przed Jáśnie Wielmożnym Imćią Pánem JANEM KORWINEM máła Dźiećiná Wnuczek do Niebá przodkuie: *Juſtum deduxit per vias rectas,*
Sap. 10. *& oſtendit illi regnum DEI.* Spráwiedliwego przewiodł Pan drogámi proſtemi, y pokazał mu Kroleſtwo Boże: przez kogoż? przez Wnuczká MICHAŁKA máłego.

Prov. 30. *Tria ſunt per quæ movetur terra*, troie ſą przez ktore ſię źięmiá ruſza, Aſtrologow by o to pytáć. Ja gdybym Domu Prześwietnego KORWINOW Fámilią wywodźił, á chćiał do tego łą-

czyć

czyć Krwią z Kolligowáne ták wielkie Domy LUBOMIRSKICH, SAPIEHOW, POTOCKICH, CHODKIEWICZOW, SŁUZKOW, PACOW, OGINSKICH, XIĄŻĄT WISNIOWIECKICH, CZARTORYSKICH, CZETWERTYNSKICH, KOPCIOW, MNISZKOW, GRZYBOWSKICH, KASZEWSKICH, &c. &c. Cáłą bym Ziemię Krolestwá Polskiego, y Xięstwá Litewskiego ruszyć muśiał; á zátym te to są *tria* trzy żale w Domu KRASINSKICH, ná ktore cáły okrąg Swiátá Polskiego wzruszyć się muśi, gdyż ná ránę iednego członká wszytko ćiáło boleie, á coż dopiero tám gdźie trzy rány?

Masz iednák Wielki KORWINOW Domie, masz ROZO między Cierniem żalow Jáśnie Wielmożna Mośćia Páni KASZTELONOWA Płocka, czym żale temperowáć. Psalmistá Páński mowi: *Secundum multitudinem dolorum in corde meo consolationes lætificaverunt animam.* Licz w sercu żale, bo tyleć BOG poćiech przyda Człowiecze. Ten Pan nayosobliwiey TROYCY Przenayświętszey Táiemnicę czćił, trzy Kośćioły wspániáłe y fundácye ná Honor iey wystáwił, Bráctwo TROYCY Swiętey do tego Kośćiołá wprowádźił; zńczym y do wiecznośći w Dom czyli na łono Abráhámá, czy ná gorę Tabor sámo trzeć idąc, tęż Táiemnicę Troycy reprezentuie. Nie bez przyczyny w sámę Niedźielę Tránsfigurácyey, iákoby się z Tobą Niebo J. W. Mośćia Páni wpuł dźielić chćiáło, Nayświętszą TROYCĘ kocháiący *in monte Tabor* sámotrzeć stawá, tu Was Troie ná dolinie zostáwia, w obudwu Kośćiołách Tryumfuiącym y Woiuiącym, chcąc ią czćić y reprezentowáć. A gdźież się tedy bárdźiey owe wiersze od niego skomponowáne mieśćić mogą.

Psal. 93.

Et Pater, & Nati, Conjux, triniq; Nepotes,
Astra petunt, pleni spe, charitate, fide.

Cant. 8. *Pone me ut signaculum super Cor Tuum.* Zá Nabożeństwo do Ukrzyżowánego, FRANCISZEK S. znáki Piąćiu Ran ná sobie, że naczynie, á według Korneliuszá Morzę Miłośći JEZUSA Páweł S. *stigmata* álbo znáki iego ná Ciele nośi: Jáśnie Wielmożny FUNDATOR zá miłość ku TROYCY S. *signaculum*, trzy rány ná SERCU ponośi.

Dźiwuią się niektorzy, że osobno SERCE od Ciáłá chowamy; iest ná to osobliwa dyspensá, y táka wola *Testatoris*, bo też Tego Páná y zá żywotá SERCE osobno od Ciáłá było, iáko S. Augustyn mowi: Lib. 1. de Serm. Domin. *Quamvis corpore in terra multa sustineat, corde tamen fixus in Cælo est.* Ciáło ná źiemi ćierpi, á serce wNiebie; áż ći niewiem iák y mowić Ciáło ná źiemi, bo się iey y nogámi nietykał, godźien będąc, ktoregoby więcey niż dwádźieśćiá lat, iáko Skarb drogi, álbo Arkę świątobliwośći ná rękách noszono. Oprocz woli iego, y CHRYSTUSOWA táka: Lucæ 6. *Ubi est Thesaurus Tuus ibi & Cor Tuum erit*: Gdźie Skarb Twoy, tám y Serce Twoie będźie. Appianus Alexándryiski pisze, że w ofiárách Juliuszá Cesárzá, (bo przedtym żywe ofiáry były) po dwakroć sercá nie ználeźiono, złe to było *augurium*, iákoż nie dobrze gdźie przy ofierze sercá niemász: *cor autem* Matt. 15. *longè est à me.* Piiánicá w Kośćiele, á serce iego w kuflu, nierządnego w domu nierządnym, łákomego serce w worku, Kápłáná świátá zabáwą uwikłánego, Ciało *in choro cor in foro.* *Audi populo* Capite 5. *stulte & non habens cor* Ieremiasz Prorok mowi: głupi bez serca Człowiecze, Ofiárá tá bez sercá przed BOGIEM máło záważy. Psalmistá Páński Psal. 115. myśli sobie: *Quid retribuam Domino?* czymże oddam BOGU zá Dobrodźieystwá? BOG mu: *Fili præ-*

li, præbe mihi cor tuum: Serce ſynu day; uczynił ták, gdy mowił: *DEUS cordis mei:* BOG Pánem ſercá mego; ále gdy wpadł w grzech cudzołoſtwá, z płaczem nárzeka: *Dereliquit me cor meum:* Stráciłem ſerce moie. Wierzcież mi wierzcie Chrześciánie, że naywiękſza ſzkoda ſerce do Bogá utrácić. Słuſznie boleieſz Krolu nád tą ſzkodą, coż czynić, ſzukayże ſtráconego ſercá przez żal ſerdeczny, á z kądże żálu ſerdecznego wźiąć, gdy ſercá do Bogá niemaſz? ználazł ie iednak przez pokutę; dźiękuięć Boże, że ſługá twoy ſerce ſwoie ználazł: *Quoniam invenit ſervus Tuus Cor ſuum.* Nie turbuyże ſię teraz, *quid retribuam*, czym obdárzę BOGA? cokolwiek, choć máłą ofiárę nieś Bogu, by le z ſercem było, przyięta będźie. *Ubi eſt Theſaurus tuus, ibi & cor tuum erit.* Na to *adverbium: Ubi*, gdźie? odpowiádáią Grámmátici nietylko *ibi*, ale też, *hic.* J. W. FUNDATORZE pytam ſię, gdźież ſię odcięłá ták znáczna część Fortuny ná kilkádźieśiąt tyśięcy z Ciechánowſkiego? *hic:* tu, do tego Kościołá; gdźie wyleciáło ná kilkákroć ſto tyśięcy w tych leciech, teraz *noviſſimè* z ſzkátuły? *hic:* tu, ná Fábryki, ſztukáterie, árchytektury, pikturę, liniátury, deaurácye, kredenſe Kośćielne, &c. Gdźie ſię podźiáły koſztowne obiciá, ſzpálery, portyry, dywány, dywdyki, złotogłowy, drogie galony, áxámity, &c. *hic:* tu, ná ozdobę y áppáráty. Gdźie ſrebrá, kredenſe, portugáły, inne metálle podleyſze? *hic:* tu, ná święte náczynia y pozłotę ich poſzły, á zátym ſłuſznie: *Ubi eſt Theſaurus*, gdźie ſię ſkarb zoſtáwił, tám y SERCE być powinno. Iák wielkie dáry, przyiemne niebu! ále tym bárdźiey Boſkie ſerce do ſiebie *rapiunt*, ciągną iáko mágnes żelázo, że ſię w nich SERCE Twoie Miłośćiwy Pánie znayduie.

Pſal. 72. *Pſal. 39.* *2. Reg: c. 2.*

O ſercu *Ariſtoteles: Primum vivens, ultimum*

moriens: Náprzod żyć záczyna, á ná oſtátku umierá. Ná pokázánie tego, że SERCE J. W. FUNDATORA ieſt *primum vivens:* náprzod żyiące, potrzebáby początku żyćia Iego áż w Rzymie, w owych ſtarych Rzymſkich KORWINACH ſzukáć, wźiąwſzy ná przewod ſtárego Poetę Claudiana: onby pokázał początki, Imiona, *Vitelliorum Corvinorumq; catervas*; lub też do Węgier wyboczyć: támby ſię ználazł MATHIAS CORVINVS Krol Węgierſki, JOANNES Hunniades CORVINUS Hetman Węgierſki, ſłáwny nád Turkámi Zwycięzcá; z támtąd FRANCISZEK KORWIN KRASINSKI Biſkup Krákowſki, tubyśmy prowádźili *longa ſerie*, Woiewodow, Káſztelánow, *Miniſtros Statûs*, áż do J. W. J. P. JANA KAZIMIERZA KORWINA KRASINSKIEGO PODSKARBIEGO W. K. á Oycá J. W. FUNDATORA Náſzego; zkąd nád SERCEM iego ná to słowo: *COR* podpiſaćbym mogł:

Dimidiũ Sphæræ, Sphærã, *cũ Principe* Roma,
Accipit à nobis Divinus Conditor Orbis.

Część Swery Kroleſtwá Węgierſkiego C, Swerę cáłą Kroleſtwo Polſkie w kolligácyách O, y część Rzymu R, w tym iednym *COR*, SERCU, BOG Stworcá Iego nam odbierá. Y pokázáłbym przez to: że to SERCE, álbo Dom KORWINOW ieſt *primum vivens*, náprzod żyiące Oyczyznie Náſzey, ále że mi tám przez Teſtáment drogá zágrodzoná, to tylko pokázáć mogę, że to SERCE: *Ultimum moriens*: ná oſtátku umiera; boć y to piękna, w kim ſerce nie wprzod umiera, gdyż według S. Auguſtyná: *Plus poteſt unum cor moliri, quàm totus mundus facere.* Więcey ſię w iednym ſercu pomieśćić może, niż co cáły świát zrobi. Coż
Pſal. 83. potym, że kto: *Aſcenſiones in corde ſuo diſpoſuit.* Rozłożył aſcenſye w ſercu: ták poydę, ták poſtąpię

do

do Honorow, do Fortuny, do niebá, kiedy w przod niż do tego przyſzło, ſerce umárło. Mowićie: *Intentio ſtat pro facto:* Intencya ſtánie zá uczynek, á ia záś mowię z Swiętym Auguſtynem: *Pijs deſiderijs plenus eſt infernus:* Pobożnych Intencyi pełne piekło: ten miał intencyą popráwić żyćiá y pokutowáć, umarł, y poſzedł znią do piekłá; ten miáł intencyą pobożną uczynić fundácyą, zá wyderkáffy Kośćiołom zátrzymáne; krzywdy nágrodźić, ſługom zápłáćić, złe zebránia podźielić *ad pia opera,* poſzły te *deſideria,* te intencye do piekłá. Przyczyná tego wſzyſtkiego, że nie było ſerce *ultimum moriens,* było to w ſercu, coż potym, kiedy ſerce wprzod umárło. J. W. J. P. JANA KRASINSKIEGO Woiewody Płockiego SERCE, ktore dźiś źiemi oddáiemy, kto nie widźi że náoſtatku umárło: pokáżćie mi áby iednego, w Koronie, álbo w Senáćie *coætaneum* rowieśniká Iego? dobrych śmierć *ſpontanea* zábráłá, przewrotne głowy krzywda cudza, łzy Poſpolſtwá krwáwe, przed czaſem, według owego Piſma: *Viri ſanguinum & doloſi non dimidiabunt dies ſuos* zerwáły zátopiły. *Et erit in die illo, ſol occidet in meridie, & tenebreſcere faciam, terram in die luminis.* Pſal. 54: Amos. 2.
Te to dni były, w ktore nie iednemu ſłońce w ſamo południe zápádło, y ćiemność śmiertelna wpołudnie oczy zákryłá: kiedyśmy owo w iednym Roku, ſamych Senátorow więcey niż dwádźieśćiá z krzeſeł ná Kátáfalk prowádźili; nie potępiam ták godnych, ále w tych zámieſzániách, zgubie Oyczyzny, upádkách Swiątnic Páńſkich, krwáwych łzách Poſpolſtwa, zrzadka czyie ſumnienie wolne było, ná co Riberá: *Rectè ſolis occaſus mortem ſignificat, quia peccatoribus inexpectata ſæpè advenit.* Słuſznie záchod ſłońcá w południe śmierć znáczy, bo oná zwyczaynie grzeſznikom nieczeká

wieczorá. Nie ták BOG z ſpráwiedliwemi poſtę-
Iſaiæ 38. puie: *De mane uſq; ad veſperam finies me:* życie ich
z dźiełámi od poránku aż do wieczorá ſtárośći koń-
Ierem: 6. czy. *Dixerunt impij pax, ubi non eſt pax:* Kto-
rzy przez zgubę Oyczyzny, y Swiątnic Páńſkich po-
koy chćieli robić, niemogli ſię go doczekáć. Ten,
ktory był dáleki od tego z Symeonem ſpráwie-
dliwym, rowny wleciech y ſzczęśćiu, *expectabat*
czekáł; aż odebráwſzy nowinę pokoiu, mowi:
Luc. 2. *Nunc dimittis ſervum tuum in pace,* w pokoiu, do
pokoiu wiecznego głowę ſkłonił. *Ultimum mori-
ens* ná oſtátku umieráiące SERCE, bo wprzod,
drugą y trzecią generácyą przed ſobą poſyłá, *ulti-
mum moriens*, bo ták pięknie, y ták wielkie dźie-
łá zákończywſzy; ieſt to oczywiſty znák błogo-
ſłáwieńſtwá y pomocy Naywyżſzego. Miał w ſer-
cu Dáwid Kośćioł budowáć, ále go y nie záczął.
Gen. 11. Co potym, że w Mieśćie Sánnáar ſynowie Noego
wielką máchinę záłożyli, kiedy ią názwáno *Babel,*
konfuzyą, bo nieſkończyli. Zánić u mnie ſtátua
Dan: 3. choć z złotą głową, kiedy nogi gliniáne,
poydźie to prętko w proch, bo *opus imperfectum,*
Gen. 1. nieſkończone; to to Boſká pochwáłá: *Fecit, & vidit quòd eſſet bonum.* Zrobił, y cieſzył ſię pá-
trząc ná ták wielkie máchiny, dwie fundácye, dwá
wſpániałe Kośćioły práwie przy zgonie żyćiá zá-
łożywſzy; ieſzcze w ten czas, kiedy bole ręce krę-
puią, chorobá przy łożku trzyma, inkurſye robo-
tę z rąk wytrącáią, woyny co záczznieſz pſuią,
powietrza robiących rozpędzaią, niebios niezwy-
czayne mutácye y niepogody podnieść ſię do go-
ry niedádzą, ták zákończył, że mu ſię przypiſáć
Gen. 2. może: *Complevitq; omne opus quod fecerat, & re-
quievit die ſeptimo ab univerſo Opere ſuo, & ſancti-
ficavit diem ſeptimum.* Nie tylko Bázyliki, ále aż
do naymnieyſzych potrzeb, wſzyſtkie wnich ſkoń-
czywſzy;

czywſzy; *die ſeptimo*; bo w Niedźielę, gdy Kośćioły od niego wyſtáwione wołáły: *Reminiſcere*, wſpomni Pánie ná miłoſierdźie; w Niedźielę gdy Pan JEZUS wziął ná gorę Piotrá y Jákubá oráz, y JANA KRASINSKIEGO; *die ſeptimo*, bo po ſkończonych ſiedmiu dźieśiątkách lat, *Sanctificavitq́, DEUS diem ſeptimum*: y poświęćił BOG dźień ſiodmy, przez położenie ná niego Sákrámentow Swiętych, y wlánie oſtátniey łáſki ſwoiey, *& benedixit diei ſeptimo*: y pobłogoſłáwił BOG dniowi ſiodmemu w leciech Iego, oprocz ſiedmiu dźieśiątkow, ośmioro błogoſłáwieńſtwá wyráźiwſzy, *& requievit*, y záczął wieczne odpocznienie. O toż mácie SERCE *ultimum moriens*, oſtátek náprzod roboty, oſtátek żyćiá, y koniec mowy moiey do SERCA Tego, bo też potrzebá poſłucháć co ono mowi do nas. *Pater Rochus Conſales Soc: J.* zá Wiárę Męczennik, iuż po uciętey głowie, z ſercá tylko ſamego te ſłowá wydáwał: *à morte ſuperſtes, amorem Corde ſpiro*, ktora y po śmierći zoſtáłá, tąż ſercá tchnę miłośćią. Ktorzy przytomni ieſteśćie Pogrzebowi SERCA Tego, te ſłowá do was: *amorem corde ſpiro*. Y po pogrzebie reſztę w SERCU miłośći otwieram ku wam. Mowi náprzod do Ciebie Synowá J. W. M. PANI KASZTELANOWA Płocká, co niegdy Noemi do Ruth Synowey ſwoiey; kiedy iey mąż umárł, á mátká ſię iego w innny kray wynoſiłá: iákie tám były ſynowey płáczliwe pożegnánia, y ſtácye ná drodze z płáczem nie raz odpráwione! Mátká iey mowi: *Revertere Filia in domum*. Wroć że ſię miłá Synowá do domu; tá ſię puśćić niechce, ſzáty ſię mátki trzyma, rozniydą ſię ná kilká krokow, iedna ná drugą ſporzy: *elevaverunt vocem ſuam & flere cœperunt*. Płákáć rzewliwie w głos z żálu záczną, znowu ſię żegnáią, mátká iey proſi: Wroć że ſię

 miłá

miłá corko, *anguſtia tua me premit*, ty mię zá ſzátę trzymaſz, á płacz twoy ſerce mi krępuie *rurſum flere cœperunt*, znowu płáczą, Synowá iey proſi: *Ne adverſeris mihi, ut relinquam te*. Proſzę ćię nie broń

Ruth. 1. że mi iść z ſobą. *Quæ terra te morientem ſuſceperit, in ea moriar. DEUS Tuus ſit DEUS meus*: BOG Twoy BOG moy, grob twoy niech moim grobem będźie; *rurſum flere cœperunt*: znowu płákáć záczęły, było tám tego *rurſum*, powtorzyn płáczu y żegnánia nie raz. Byłá to owa Ruth ubożuchna, ktora kłoſy zbieráłá *poſt terga metentium*, zá ſierpámi żeńcow. Rutho, ábo ROZO między ćierniem punktur do ſercá przenikaiących J. W. M. PANI KASZTELANOWA, ná polu Twoim miáłá koſa śmierći w tym roku tákie źniwo, żeć ſię ledwie oſtátki po niey do rąk Twoich doſtáły; Pochowałáś, Oycá włáſnego z płáczem wrácaſz ſię do Domu. *Rurſum flere*, znowu płákáć potrzebá, y płácżliwie ſię żegnáć, wyprowádzáiąc Mátkę do wieczney kráiny; rozſtáłá ſię z Tobą Mátká mowiąc do Ciebie: *revertere Filia*, wroć ſię Corko do Domu. *Rurſum flere*, trzeci płácz, pożegnánie, y wyprowádźiny Naykochańſzego Mężá, y Syná. Ogołocona z pociech, przenoſiſz ſię do Oycá Mężá Twego, aż y tu *rurſum flere*: bo w tęż drogę, przy takowymże pożegnániu odchodźi Wiem, że w ſercu, y w uśćiech Twoich, ſą te słowá do niego: *Ne adverſeris mihi ut relinquam Te*. Dokądże iuż tych powtorzyn płáczu, y wyprowádźin płáczliwych będźie? niechże iuż weſpoł idę z Tobą do grobu; ále On Tobie płácząca Synowa mowi: *Revertere in Domũ Tuam*. Wroć ſię ſzczęśliwie do Domu, y żyi ieſzcze, y dáieć oraz Błogosłáwieńſtwo, ktore Noemi ſynowey ſwoiey dáwałá: *Faciat*

ibidem. *Tibi Dominus miſericordiam ſicut, feciſti cum mortuo filio meo, & mecum*. Niechći BOG miłoſierdźie

dźię

dźie pokáże, iákoś ie pokázałá nád zmárłym Synem moim, y nádemną: *det tibi invenire requiem in Domo Viri.* Rok cáły łez z oczu nie ocieráſz, niech że ći BOG da ſpoczynek w Domu, ábyś więcey tych prac żáłobnych y uſług pogrzebowych w Domu Twoim nie miałá. Zoſtáwuieć dwuch Wnuczkow, iáko niegdy Jákob Pátryárchá Jozefowi: Iednemu Imię Mánáſſes co ſię znáczy *Oblivio* zápomnienie; dla miłośći BOGA proſząc, ábyś w Nim zápomniáłá, ieżeli Cię kiedy w czym uráźił, Drugiemu Imię Ephraim, to ieſt *Incrementum* przyczynienie, iákoby mowiąc w tym drugim: Niech ći BOG przyczyni pociechy, Błogoſłáwieńſtwá, y Fortuny. Zegná was Naymilśi Wnuczkowie J. W. M. P. P. BŁAZEJU y JANIE KRASINSCY Dźiáduś Wáſz, błogoſłáwieńſtwo Wam dáiąc, iáko niegdy Jákob Pátryárchá dwiema wnuczkom ſwoim, ná krzyż ręce położywſzy ná nich: chcąc Wam w pámięć włożyć, że do fortuny y do niebá naypewniey-ſza drogá, przez pámięć ná Bogá Ukrzyżowánego.

O łábędźiu *Ariſtoteles in Dilem*: że przy śmierći nayweſeley ſpiewa, rácyą dáie: że krew czyſta, y rzádka zbiegá ſię do ſercá, y uweſelá ie. Delikátna, y nigdy grubych humorow w ſobie nieznáiąca Krwi KORWINA, zgromádźiłáś ſię do SERCA Iego, oſobliwie: W. M. Pánie ALEXANDRZE KRASINSKI Chorąży Sędomierſki, W. M. Pánie STANISŁAWIE ANTONI KRASINSKI KASZTELANICU W. M. Pánie KAZIMIERZU KRASINSKI Podkomorzycu, W. M. Pánie FRANCISZKU KRASINSKI Podczáſzy Ciechánowſcy, przy oſtátniey uſłudze Wáſzey; trzymam, że ſobie mowić będźie: *Exultavit cor meum*, SERCE moie w BOGU ſię rozrádowało zá co *ex corde* dźiękuię. *Pſal.* 12.

W. M. X. KONSTANTY KASZOWSKI DZIEKANIE Kátedrálny Łucki, ſzyſzak y przyłbicá głowy bronią, kárwáſze y rękoiść Ręki, Tárczá záś dla ochrony ſercá. Dźiękuieć to SERCE, że przy poſtrzáłách śmiertelnośći, pod Herbowną Tárczą Twoią, iáko ſwego y Synowey ſwoiey Kolligátá, znayduie ochronę: bo przy Twoiey Solemnizácyey, y ták wielu z Tobą Kápłánow w Swiętych Ofiárách, mowić mogę do SERCA

Pſal. 90. Tego: *Scuto circumdabit Te veritas ejus.* SERCE kocháiące BOGA Tárcza tá broni ćię, práwdźiwie: *non timebis à timore nocturno*, bać ſię nie będźieſz ciemney wieczney nocy; *A ſagitta volante*, áni poſtrzáłow nieprzyiácioł duſznych. *A negotio perambulante in tenebris*, áni poczwárow. *Ab incurſu*, áni náwáłnośći gniewu Bożego, *& dæmonio*, ani ſzátáná.

Mośći X. PROBOSZCZU, gdy ten Depozyt odbieráſz, J. W. Dom mowi do Ciebie: *Omni diligentia*

Prov: 2. *ſerva Cor Tuum, ab ipſo enim vita procedit.* ze wſzelką pilnośćią choway to SERCE, bo od niego żyćie pochodźi. Wźiąłeś wprzod ſześćdźieśiąt tyśięcy, teraz przy śmierći Iego czterdźieśći tyśięcy ná Funduſz Seminárii; tu ſię Xiężá rodźić będą, poydą potym do innych kráiow, ożywiáć duſz grzechámi umorzonych, práwdźiwie, *ab ipſo vita procedit*, od SERCA Tego żyćie pochodźić

Cantic. 3. będźie. Łożá Sálomonowego ſześćdźieśiąt mocni pilnowáli; że trzech Fundácyi, po dwádźieśćiá Oſob Duchownych, będą *ſexaginta fortes* pilno-

Matt. 12. wáć łożá tego, ná ktorym nie raz *plus quàm Salomon* przy nabożnych kommuniách ſpoczywał, *ſerva illud*, miey go zá drogi depozyt, piſząc pod nim: *Qui nos ſic adamas, Cor adamantis habes.* Wydáło ſię co więc mawiał: *Kápłáni* Inſtituti *mam do was ſerce.*

Przy-

Przyiáćiele y Sąśiedźi, osobliwie W. M. Xięże Márcinie BOGDANOWICZU Kánclerzu Katedrálny Kiiowski, Scholástyku Wárszawski. W. M. P. ŁOSKI Podkomorzy Wárszáwski: mowi do Was I. W. Woiewodá Przyiáciel Wasz, co niegdy Páweł S. do Philipeńczykow: *Habeo vos in corde*: Mam was w SERCU, wszakże zgodny Przyiáćiel zowie się: *Concors*, puł sercá dźiedźiczący; tákiemi śćie się dźiś pokázáli, gdy Was y śmierć widzę od Tego SERCA nieodłączyłá. Sługi, osobliwie M. Pánie Sámuelu Pączkowski Podstoli Kiiowski, Miásto tuteysze, y wszyscy Poddáni, mowi do was Pan Wasz, *Habeo vos in corde*. Mam Was w SERCU, zá wierną usługę dźiękuię, *Samuel ministrabat coram Domino*, żeśćie uczuli ćiężar w pomocy około tych Bázylik, á Imion tu wászych niemasz nápisanych; ostátnie Páná Wászego do Was słowá: *Non atramento, sed Spiritu DEI vivi*: nie átramentem, ále Duchem Bogá żywego. *Non in tabulis lapideis, sed in tabulis cordis carnalibus*: nie ná kámiennych táblicách, ale ná SERCU moim *scripta nomina vestra*, wyrysowáne Imiona Wásze niosę przed BOGA, ábyśćie zemną w zápłáćie párticipowáli. Philip. 1. 1. Reg: cap. 2. 2. Cor: c. 3. ibidem.

Oddaymyż To SERCE Stworcy iego. Ludwikowi XI. Krolowi Fráncuskiemu przy tryumfalnym Ingressie, z Miástá Tornáku Serce złote przez ręce Pánny oddáno, iákoby złote, kwiátem czystośći zdobiąc. Ták przystroione, bo przez Ręce ROZY KRASINSKIEY, złote miłośćią Bożą FUNDATORA Naszego SERCE, Tobie Krolu nád Krolmi oddáiemy, miłosierdźia Twego prosząc, ábyś mu dał mieysce u siebie. Trzech niegdy Pánie JEZU Zmárłych wskrzesiłeś: dźiecie w Domu ná łożu, umárłego w bramie miástá, y Łázárzá w grobie. Tákich że teraz z Domu KRASIN-

SKICH ſtáwiámy; y zá niemi pełen Kościoł Kápłanow żáłośnie woła: *Qui Lazarum reſuſcitaſti.*, Ktoryś Łázárza wſkrzeſił, obroć oczy miłośierne ná nich. Dwoch umárłych głoſem, ále Łázárzá łzámi wſkrzeſiłeś; oto y ten Łázárz, ták długo choruiący, ták wielki Dobrodźiey Kościołow, czy niegodźien, áby záNim, ZrzenicáTwoiá, Chryſtuſowie Páńſcy, przed Tobą zápłákáli? niechże Cię nákłonią do miłośierdźia. Dobyłá śmierć Łázárzá, z oczu Twoich łez, á z ſercá miłoſierdźiá, żeś goſpodę miał u niego; otoż y Ten Náſz Łázárz, z ták wielkim Sumptem wyſtáwił ći Domy, niechayże zá toż znaydźie miłoſierdźie. Zeby byli Zydźi SERCE JEZUSA ku Centurionowi nákłonili, wźięli ná pomoc Synágogę od niego zbudowáną: *Dignus eſt, ut hoc illi præſtes, nam & Synagogam Nobis ædificavit.* Bázyliko, ktora, Reſonáncyą káżde słowo powtárzaſz, biorę ćię ná pomoc zá FUNDATOREM Twoim, powtárzay, gdy wołam do BOGA: Miłoſierdźia, miłoſierdźia.

Brev. Rom.

Luc. 7.

Et quoties ego Te, toties locus ipſe vocabat,
Ipſe locus miſero ferre volebat opem.

Ovid. lib: 10.

WIemći ia wiem, że głos moy máło przed Bogiem pomoże, wiem, że z ſerc wáſzych nie wyćiągnie kondolencyey; ále kámień by ſię użálił nád nędzą w Czyſcu będących, gdy wołam miłoſierdźia zá niemi, ſame kámienie głos powtárzáią pomágáiąc. Mdleie gdźie człowiek, krew ſię ze wſzyſtkich członkow zbiegá do ſercá ná rátunek, w domu wołáią: Przebog, ſercá naybárźiey rátuyćie. SERCE Oycá Náſzego we mdłośćiách upáłow Czyſcowych, rátuyćie go. W. Celebránſie, *cum toto Clero* iáko głowá, dla miłośći Bożey przy Ofierze Twey SERCA rátuy: *Panis confirmat Cor, Vinum lætificat*, Pod oſobámi Chlebá y Winá w rękách Wáſzych nayſkutecznieyſzy mu rátunek. Páni

Pſal: 103.

Syno-

Synowá dla BOGA SERCA rátuy wodką ſerdeczną, dobądź ieſzcze z głębokośći Sercá oſtátká łez ná rátunek przed Bogiem, y ożywienie krwi Członkow SERCA Tego, Pokrewni, rátuyćie SERCA, ábo przez ſię nábożny wáſz Konkurs, álbo Szkarłátu przyłożćie, krwi z przebitego Sercá JEZUSOWEGO, przez nábożną ápplikácyą, Słudzy, y Poddáni, oto SERCE Páná Wáſzego w ćięſzką wpadło palpitácyą! drżenie SERCA przed ſtráſznym Sądem Boſkim! Przyłożćie ſię do Niego, álbo śćiągniyćie ſię do BOGA zá nim, á ták pomocą wſzyſtkich rátowáne, z BOGIEM żyć będźie. Amen.

Ad M. D. T. O. M. G. B. V. M. OO. SS. Venerationem.

Jmprimatur.

Chriſtophorus Antonius SZEMBEK Epiſcopus Poſnanienſis. mmp.

Varſaviæ 9. April: 1717.




BIBLIOTH. UNIV.
JAGELLONICAE